

## Część III

Praktyczne zastosowanie wiadomości z poprzednich odcinków prześledzimy na przykładzie mieszkania typu M-5, o powierzchni 54,5 m<sup>2</sup> i rozkładzie, jak na rys. 1. Zamieszkała tam rodzina typu 2 + 1, czyli dwie dorosłe osoby i małe dziecko. Apartament ten – to trzy pokoje o powierzchniach: 17 m<sup>2</sup>, 11,5 m<sup>2</sup>, i 9 m<sup>2</sup>, kuchnia oraz łazienka i wc. Z największego pokoju jest wyjście na loggię zajmującą całą szerokość pokoju. Przedpokój, o nietypowym kształcie, gdzie mieszczą się dwie duże szafy w ścianach, oddziela dość skutecznie od siebie poszczególne izby.

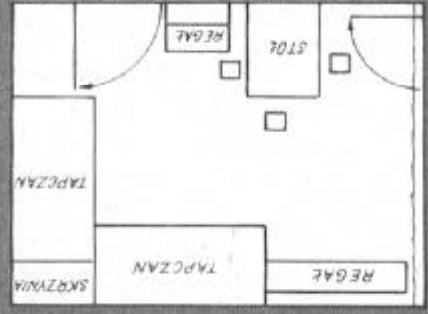
Właściciele mieszkania sprowadzili się z kompletem mebli „wypoczynkowych”, składającym się z niskiego stolika i foteli, szafki i kredensu-baraku, oraz z dwoma tapczanikami, dwiema szafami i wyposażeniem pokoju dzieciennego.

Meblowanie mieszkania rozpoczęto od ustalenia przeznaczenia pokoi. Ich rozkład nasuwał od razu jedyną wydawaloby się logiczną koncepcję. Duży pokój z loggią i dużym oknem na całą

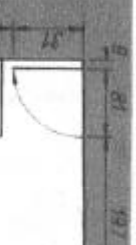
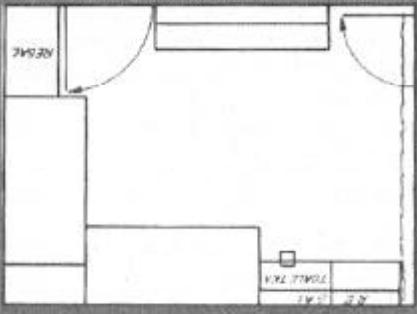
Duży, potrójny regał na książki o wymiarach 250 × 210 cm umożliwi wygodny dostęp do całego księgozbioru



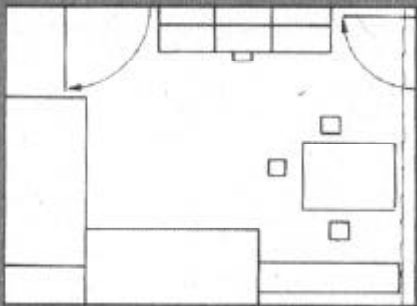
Rys. 4



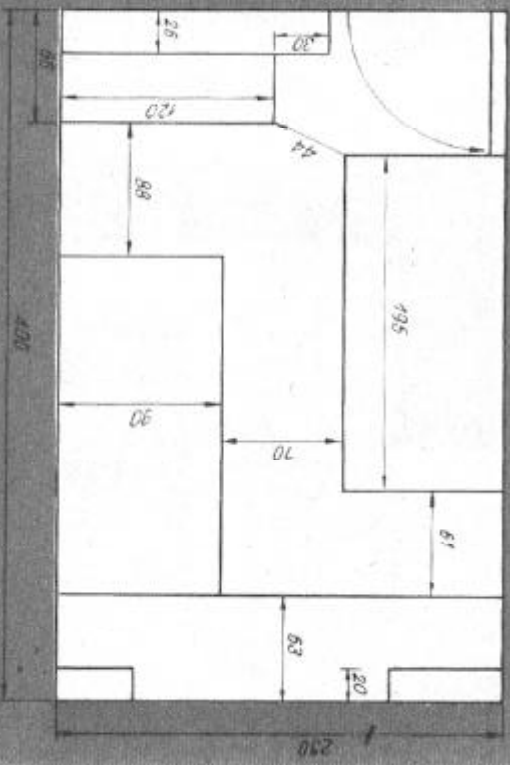
Rys. 6



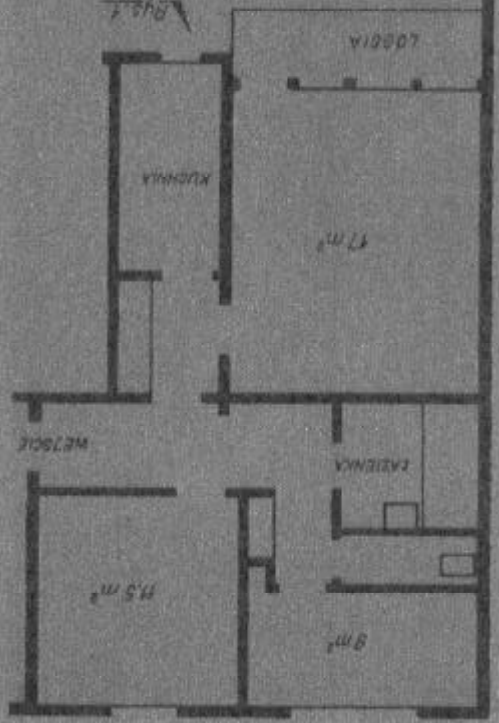
Rys. 5



Rys. 2



Rys. 3

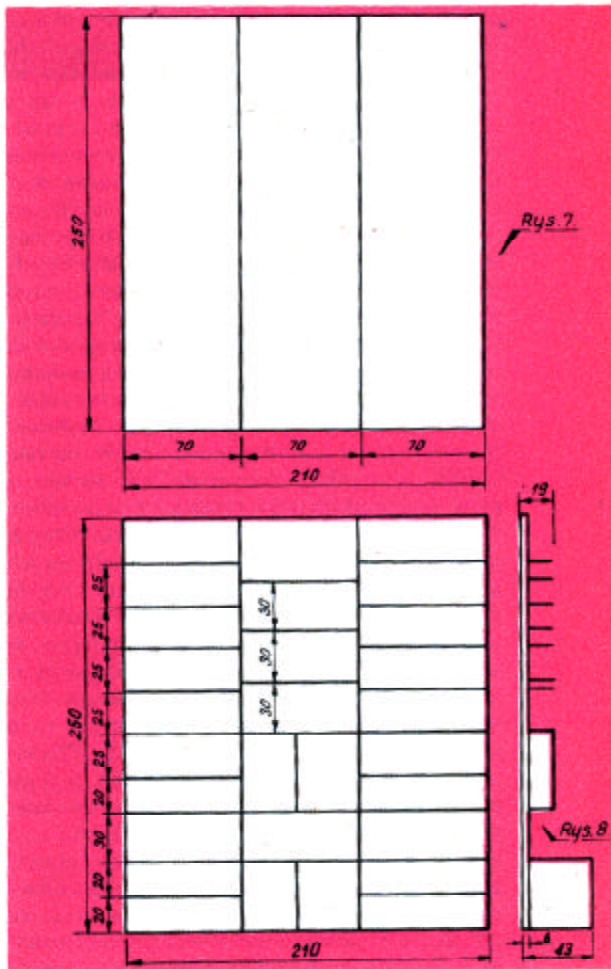


szerokość pokoju kwalifikował się jako pokój wypoczynkowy. Projektant budynku też chyba tak uważał, gdyż umieścił tam gniazdko zbiorczej anteny telewizyjnej. Najmniejszy pokój, położony od końca przedpokoju, odizolowany od reszty mieszkania i znajdujący się w pobliżu tzw. kabiny sanitarnej, zdawał się wymarzony na sypialnię, a pokój średni, umieszczony na wprost kuchni i umożliwiający kontrolę wnętrza z prawie każdego punktu mieszkania – mógł być tylko pokojem dziecięcym. Taka koncepcja wykorzystania pokoi narzucała rozmieszczenie posiadanych już mebli. Zestaw wypoczynkowy zawędrował do dużego pokoju, mebelki dzieciinne do średniego, a dwa tapczaniki do najmniejszego. Bez przydziału zostały dwie szafy, które zakwalifikowano do rozbiórki, w mieszkaniu bowiem były szafy w ścianach. Meble już istniejące należało uzupełnić regałami na książki, szufladami na pościel i bieliznę, szafkami na różne drobiazgi i drobny sprzęt domowy, oraz toaletką pani domu.

Miały to być oczywiście sprzęty własnego pomysłu i wyrobu. Po przeanalizowaniu projektu wykorzystania pokoi okazało się, że koncepcja ta ma jednak pewne wady. Pokój zakwalifikowany jako wypoczynkowy byłby zbyt pusty tylko z istniejącymi meblami, a wraz z dodatkowymi tworzyłby już ciasną graciarnię. W sypialni, prawie całą powierzchnię pokoju zajmowałyby tapczaniki, co również stwarzałoby wrażenie ciasnoty i braku powietrza. Pokój dziecienny natomiast, zwłaszcza dla niemowlęcia, byłby zbyt obszerny i niewykorzystany całkowicie. Pierwotna koncepcja została więc zmieniona i zamieniono sypialnię z pokojem dziecięcym. Umieszczenie dziecka w najmniejszym pokoju okazało się bardzo szczęśliwe. Cały pokój wypełnił się meblami, a dziecko, wymagające dużo snu, było odizolowane od reszty mieszkania.

W sypialni, oprócz tapczaników, postanowiono umieścić regał na książki z szufladami na pościel, oraz obudować półkami okno z poszerzonym parapetem, pod którym miały być znajdować obszerne szafki. Sporządzenie szkicu z orientacyjnymi wymiarami przekreśliło jednak i ten pomysł (rys. 2). Okazało się, że w pokoju pozostałoby zbyt mało wolnej przestrzeni, a samo wejście do pokoju mogłoby nawet sprawiać pewne trudności tejże osobie.

Pozostała więc ostatnia możliwość, a mianowicie – przeniesienie zestawu wypoczynkowego do średniego pokoju, a urządzenie sypialni oraz umieszczenie samodzielnie zbudowanych mebli w największym pokoju.



Zgodnie z wszystkimi wymaganiami został sporządzony rzut poziomy dużego pokoju na podstawie dokładnych jego pomiarów oraz wycięto z kartoników w tej samej skali dwa istniejące już tapczaniki.

Do ustalenia koncepcji zabudowy tego pokoju były więc już następujące dane: dwa tapczany posiadające konkretne wymiary, świadomość, jakiego rodzaju sprzęty są jeszcze potrzebne, oraz ograniczenie pola działania do rozmiarów pokoju.

Pierwszą czynnością było ustalenie możliwości ustawienia tapczanów (rys. 3). Okazało się, że mogą one stanąć w szeregu pod ścianą naprzeciw drzwi wejściowych, w rogu pod kątem 90° lub oddzielnie: jeden pomiędzy drzwiami, a drugi przy którejś z pozostałych ścian. Następnie, pamiętając o możliwościach ustawienia tapczanów,



zostały przemyślane różne warianty umeblowania. Ze względów wykonawczych i materiałowych, oraz z uwagi na prosty stylistycznie kształt tapczaników, wchodziły w grę jedynie meble proste o lekkiej konstrukcji. Z potrzeb wynikało, że powinien to być regał lub regały na książki z miejscem na radioodbiornik, szafkami i szufladami oraz toaletką. Rozważana była również możliwość ustawienia stołu. Po wielu przymiarkach tapczany postanowiono ustawić w rogu, a regałami wypełnić pozostałe ściany. Powstał wówczas pomysł wstawienia w róg pokoju, pomiędzy tapczany, skrzyni, która pełniłaby funkcję nocnego stolika oraz służyła jako oparcie poduszek, a ponadto mieściła w swoim wnętrzu różne domowe rupiecie, jak walizki, łóżko polowe itp. Wybrano również ogólny kształt regałów. Miały się one składać z szerokiej skrzyni na dole tworzącej płytę, oraz wąskich półek biegnących aż do sufitu. Na tej podstawie sporządzono szkice różnych możliwości zabudowy oraz przeprowadzono ich analizę. Ustawienie tapczanów, skrzyni i regału przy oknie wydawało się bardzo dobre. Trudności zaczęły się ze stołem. W pierwszej wersji (rys. 4) stół miał zająć miejsce przy ścianie między drzwiami, przy wejściu do loggii. Resztę ściany miał wypełnić wąski regał. Takie ustawienie stołu utrudniałoby jednak wyjście na balkon. Przesunięto więc w projekcie stół pod okno, a regał powiększono na całą długość ściany między oknami, umieszczając dodatkowo w środkowej jego części zamiast dolnej skrzyni wyżej umieszczony blat toaletki (rys. 5). To usytuowanie stołu zabierało jednak dużo przestrzeni w pokoju, znacznie go zmniejszając optycznie, a umieszczenie toaletki w środku regału psuło czystość konstrukcji. Dlatego też postanowiono w ogóle zrezygnować ze stołu, ustawić na ścianie między drzwiami duży jednolity regał na książki o lekkiej konstrukcji, a toaletkę zabudować w regał przy oknie. Ponadto postanowiono wykorzystać miejsce za drzwiami wejściowymi na jeszcze jeden głęboki regał (rys. 6).

Teraz, gdy uzgodniono już w ogólnych zarysach, gdzie jaki mebel stanie, należało zaprojektować ich ostateczne kształty.

Na pierwszy ogień poszedł regał na książki, jako największy mebel, który narzucał styl pozostałym elementom urządzenia pokoju. Z rysunku 3 wzięto wymiary ściany przeznaczonej do zabudowy. Jej długość wynosiła 229 cm. Ponieważ przy drzwiach wejściowych do pokoju był umieszczony wyłącznik światła, należało odliczyć 10 cm z długości ściany. Z drugiej strony regału pozosta-

wiono 9 cm luzu przy całkowicie otwartych drzwiach balkonowych. Otrzymana wielkość 210 cm znakomicie dzieliła się przez trzy, co umożliwiło podział regału na trzy segmenty, po 70 cm każdy. Wysokość pokoju wynosiła 250 cm; powstał więc prostokąt o wymiarach 250 × 210, który należało wypełnić projektem regału (rys. 7). Podział na trzy segmenty był konieczny ze względów estetycznych i konstrukcyjnych. Dawał tzw. „optyczne złamanie” dużej monotonnej płaszczyzny oraz eliminował bardzo długie, bo ponad 2-metrowe półki, które nie miałyby koniecznej sztywności i wytrzymałości.

Do projektowania mebla przystąpiono więc mając następujące dane: wysokość, całkowitą szerokość, podział szerokości na trzy jednakowe segmenty, przeznaczenie – na książki, na dole szuflady o większej głębokości niż górne półki. Głębokość półek była uzależniona od wymiarów przeciętnej książki, ustalono ją na 19 cm. Natomiast głębokość szuflad, które zaprojektowano zgodnie z założeniami większe, ustalono na 43 cm. Wymiar ten powstał przez zastosowanie elementów starej szafy na blaty przykrywające szuflady. Wysokość każdej szuflady ustalono na 20 cm, co dla dwóch szuflad w każdym segmencie dało wysokość dolnych skrzyń – 40 cm. Nad nimi, 30 cm wyżej, postanowiono umieścić w jednym rzędzie we wszystkich trzech segmentach trzy szafki wysokości 45 cm, składające się z dwóch półek każda. Boczne szafki zaprojektowane jako otwarte gablotki, natomiast środkową – zamykaną drzwiczkami, z trzema dodatkowymi małymi półeczkami w środku. Pionowa linia utworzona przez połówki drzwi środkowej szafki klóciła się z poziomą linią podziału szuflad. Dlatego też dolną skrzynię środkowego segmentu zamieniono na szafkę, również z dwuskrzydłowymi drzwiczkami. Nad szafkami mogły już być tylko półki na książki. Odległości między półkami w bocznych segmentach ustalono na 25 cm. Natomiast w środkowym 30 cm, by „półki się mijaly”. Po tych wszystkich ustaleniach sporządzono wstępny szkic, z którego wynikła ilość półek (rys. 8). Pozostała jeszcze kwestia elementów nośnych, czyli boków segmentów regału. Aby nadać lekkość całej konstrukcji, postanowiono użyć listew o przekroju prostokątnym 6 × 3,5 cm. Listwy takie mają tę jeszcze zaletę, że są sprzedawane w odcinkach długości około 3 metrów, co eliminuje trudne i niepewne łączenia. Rozwiązanie tego zagadnienia umożliwiło uzupełnienie rysunku 8 drugim rzutem regału – widokiem z boku.

Inż. Tomasz Kamiński